

„DLA SWYCH NIESZCZĘŚLIWYCH BRACI, KTÓRZY ZE WSTYDEM MUSIELI ZNOŚĆ MASKĘ KATOLICYZMU, MIELI SYNOWIE JAKUBA SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE I STARALI SIĘ UTRZYMAĆ ICH W KONTAKCIE ZE SPOŁECZYSTWEM ŻYDOWSKIM”.

Graetz. Historia żydów, t. VII. Str. 98).

Zwycięstwo w. premiera Kwiatkowskiego

Niezadowolone i utyskiwanie w „Ozonie”
z powodu dyktatorskich zapędów „Zaczynu”

Konflikt wywołany przemówieniem p. Wendy nie został jeszcze zlikwidowany w momencie, gdy oddawaliśmy numer do druku. Należy się spodziewać, że będzie on załatwiony w najbliższych godzinach. Wydaje się niemal pewnym, że całkowite zwycięstwo przypadnie tu wicepremierowi Kwiatkowskiemu, za którym solidarnie stoi cały Rząd.

NARADY

Prasa przypomina że p. Wenda w swoim przemówieniu oświadczył wyraźnie, że przemawia nie tylko w charakterze posła, ale również jako szef sztabu Ozonu. Teraz dopiero opinia publiczna dowiaduje się o tym, że ostatnie dni były świadkami szeregu konferencji, w których brały udział osoby wysoko postawione. Jeszcze w nocy z piątku na sobotę w gabinecie marsz. Sejmu Makowskiego odbyła się narada, w której wzięli udział prem. Składkowski, min. pocz i telegrafów Kaliński, wiceminister skarbu Morawski i Grodyński, wiceminister sprawiedliwości Chelmoński oraz p. Wenda. W rozmowie p. Wenda okazał się twardy i nieustępliwy.

Zwracając uwagę w kołach politycznych, że przemówienie p. Wendy przypomina opracowania „Biura Planowań”, na czele którego stoi wiceminister komunikacji p. Piasecki.

NIEZADOWOLENIE W OZONIE

Z kół dobre poinformowanych otrzymujemy wiadomość, że ostatni zatarg obdł się szerokim echem w kołach ozonowych, a przede wszystkim na terenie klubu parlamentarnego O. Z. N. Wielu wybitnych członków „Ozonu”, a w szczególności posłów i senatorów wyraża pogląd, że przemówienie p. Wendy przyniosło znaczne szkody „Ozonowi”.

W kołach tych wskazują, że dążenie do wzmocnienia dyscypliny wewnętrznej w Ozonie, czego wyrazem było między in. uchwalenie regulaminu dla klubu parlamentarnego, to był wynik akcji grupy „zaczynowej” i współdziałającej grupy „narodowych państwówców” z dr. Stahlem na czele. Dążenia dyktatorskie tej grupy wywołały dużo niezadowolone i cichych utyskiwań. Ostatni zatarg może się przyczynić do złagodzenia dyscypliny i wniosies do organizacji „ozonowej” trochę samodzielności, jeśli chodzi o przeciętnych szeregowców. Powiadają, że kto wie, czy w „Ozonie” nie będzie chociaż trochę więcej atmosfery, czyli ozonu samodzielności.

POD NIESZCZĘŚLIWĄ GWIAZDĄ

W kołach politycznych podnoszą, że początki kariery „Ozonu” w nowym Sejmie stoją pod nieszczęśliwą gwiazdą. Pierwszą wypowiedzią tego było przemówienie pos. Józwiaka, który chociaż jak oświadczył jest w terenie członkiem „Ozonu”, wypowiedział się ostro przeciwko metodom dyktatorskim, jakie chcą uprawiać kierownictwo klubu parlamentarnego.

Chłodno

Duże zachmurzenie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 7 km:

Pogoda o dużym zachmurzeniu. Miejscami opady w postaci deszczu lub śniegu, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Po tym przyszło niefortunne przemówienie p. Wendy t. zn. tego człowieka, który w myśl regulaminu klubowego miał m. in. kontrolować przemówienia innych. W kołach politycznych wskazują, że tego rodzaju kontrola nie może dawać gwarancji nawet z punktu widzenia ozonowego.

ZATARG WENETRZNY

W kołach politycznych wskazują jednocześnie na to, że zatarg między p. Wendą a wicepremierem Kwiatkowskim jest

zatarciem pomiędzy dwoma członkami OZN, gdyż jak wiadomo wicepremier jest również członkiem OZN. Jest rzeczą charakterystyczną, że zatarg ten wystąpił na terenie zewnętrznym, jakim jest teren sejmowy.

Zwycięstwo wicepremiera Kwiatkowskiego wydaje się być całkowicie przesądzone. Chodzi tylko o rodzaj satysfakcji, jakiego zażąda. Czy tą satysfakcją będzie ustąpienie p. Wendy, czy też deklaracja władz Ozonu, która byłaby wyrzeczeniem się poglądów wygłoszonych w przemówieniu

p. Wendy. Niezależnie od formy satysfakcji, zwycięstwo wicepremiera wzmacnia znacznie jego pozycję i ułatwia mu realizację jego zamierzeń politycznych.

BEZPŁATNIE

MOŻESZ PRZESŁAĆ NALEŻNOŚĆ ZA PRENUMERATĘ, KORZYSTAJĄC Z ZAMIESZCZONEGO NA STRONACH 3 I 4 PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO

Odżydzamy Warszawę!

Socializm to głód i niedza świata pracy

Zebrania przedwyborcze Narodowego Kom. Radykalnego

W najbliższy czwartek dn. 8-go grudnia odbędą się w wielu punktach miasta lokalne zebrania przedwyborcze, urządzone staraniem Narodowego Komitetu Radykalnego Odżydzania Warszawy.

W sali kina „Kometa” przy ul. Chłodnej 49 odbędzie się we czwartek o godz. 11-ej przed południem zebranie przedwyborcze pod hasłem „Odżydzamy Warszawę — Socialistyczna Warszawa to głód i niedza świata pracy”.

Na zebraniu tym przemawiać będą Hyżewicz Stanisław, człowaty kandydat Narodowego Komitetu Radykalnego w 12 okręgu wyborczym, Prószynski Mieczysław, człowaty kandydat 2 okręgu wyborczego, b. więzień Berezki Kartuskiej, członek komitetu organizacyjnego b. ONR, Kowalik Józef, ślusarz, Płamowski Zygmunt, mechanik, człowaty kandydat 18 okręgu wyborczego, oraz Sylwestrowicz Włodzimierz, lekarz, człowaty kandydat w okręgu 1.

Drugie zebranie przedwyborcze Narodowego Komitetu Radykalnego odbędzie się we czwartek o godz. 11.30 w sali kina „Sokół”

przy ul. Marszałkowskiej 69. Na zebraniu tym przemawiać będą: Czarkowski Jerzy, kandydat narodowo - radykalny w okręgu 5, Stanisław Prus - Wiśniewski, ekonomista — kandydat narodowo - radykalny z okręgu 5, Bakon Józef b. poseł na Sejm, człowaty kandydat w okręgu 15 oraz Prószynski Mieczysław.

Na Pradze zebranie przedwyborcze Narodowego Komitetu Radykalnego odbędzie się w wielkiej sali parafialnej św. Floriana na Pradze, przy ul. Floriańskiej o godz. 13-ej. Przemawiać będą:

Adwokat Henryk Suchodolski, por. rez., Kawaler Orderu Virtuti Militari, znany bojownik o polską wolność, Franciszek Mieczkowski, stolarz, kandydat w 9 okręgu, Stanisław Sztayner, prawnik ekonomista, b. kier. wydziału przemysłowego Zarządu Miejskiego Izby Przem. Handl., kandydat w 16 okręgu wyborczym oraz Kemnitz Edward, członek zarządu głównego Związku Polskiego, b. więzień Berezki Kartuskiej, kandydat z 17 okręgu.

Na Nowym Bródnie odbędzie się zebranie Nar. Kom. Rad. także we czwartek o godz. 18 w sali Straży Ogniowej przy ul. Kiejstuta 9.

Przemawiać będą: Mgr. Prot. - Muśnicki, B. poseł Józef Bakon, Stanisław Faryński — kupiec, kandydat z 16 okręgu, Wiktor Szczawiński.

„Żelazna Gwardia” przyrzeka Uwolnić kraj od jego katów

Kto urządzał zamach w Czerniowcach?

BUKARESZT, 6. 12 (tel. wł.). Niezmiennie tajemniczy zdarzył się wypadek. Oto zbudziwszy się wczesnym rankiem zastałem w swym pokoju list, który doprawdy nie wiem kiedy, kto i w jaki sposób mi go pozostawił.

Jeszcze bardziej tajemnicza i sensacyjna była jego treść, którą dosłownie podaje:

„Komendant Żelaznej Gwardii” prosi dzienniki chrześcijańskie wszystkich krajów o opublikowanie jak najszybciej co następuje: Według otrzymanych informacji rząd bukareszteński organizuje nowy zamach, szczególnie odrażający dla opinii publicznej, aby uzyskać pretekst dla dokonania egzekucji 19 członków sztabu „Że-

laznej Gwardii” uwiecznionych obecnie w Rimmie.

Legion (t. zn. „Żelazna Gwardia” — przyp. redakcji) bardziej mężny, bardziej zdecydowany i bardziej zdyscyplinowany od chwili, gdy kapitan (jest to tytuł organizacyjny s. p. Codreanu — przyp. redakcji), kieruje z zaświatów naszą akcją, nie zapomni o swoich zmarłych, dopóki nie uwolni Rumunii od jej katów. Dowództwo „Żelaznej Gwardii” przestrzega członków przed wszystkimi niepotrzebnymi i odoobnionymi akcjami.

Bukareszt, 5 grudnia 1938 r.

(—) Komendant

„Żelaznej Gwardii”

Po wyjściu na miasto dowiedziałem się, że listy o tej samej treści otrzymali wszyscy korespondenci pism zagranicznych. Listy te wywołały ogromne wrażenie i zrozumiałe poruszenie.

Dostarczenie w tajemniczy sposób korespondentom pism zagranicznych komunikatu „komendanta” „Żelaznej Gwardii” zbiegło się z wiadomością o zamachu, o czym wczoraj donosiliśmy, dokonany przez sąd wojskowy w Czerniowcach p. Cretescu.

Przebieg zamachu podany w komunikacie urzędowym, który wczoraj zamieściliśmy, jest dość niewyraźny i budzi duże wątpliwości. Wszyscy zapytują, czy o ten właśnie zamach chodziło komendzie „Żelaznej Gwardii”.

Sytuacja w Rumunii jest nadal naprężona. Opinia publiczna odnosi się z coraz większą nieufnością do rządu i jego obietnic oraz z oburzeniem do jego poczynań, wyczekując jakiejś zmiany. Opinia oczekuje nie tylko zmiany rządu, ale również zmiany radykalnej systemu rządzenia. (m).

Adam Zakrzewski

P. P. S. chce rządzić Warszawą

Ostatnie dni są widownią agitacji przed wyborami samorządowymi w Warszawie.

Wszystkie ugrupowania, idące do wyborów, wydają swe ulotki, plakaty, odezwy. Szeroką agitację ulotkową prowadzi PPS, koleportując między innymi do rzeźmiśników, podpisaną przez „Sekcję rzemieślniczą” Polskiej Partii Socialistycznej. Ulotka ta i socja w niej zawarte, zasługuje na wyróżnienie z uwagi na bijącą w oczy nieszczerłość, przy pomocy której próbuje się skaptować szerokie rzesze Polaków-rzemieślników Warszawy.

W ulotce czytamy: „PPS, wielki obóz zorganizowanej klasy robotniczej... doceniając wagę i znaczenie rzemiosła w Polsce, podjęła akcję o prawa rzemieślnicze, o podniesienie znaczenia społecznego mas rzemieślniczych”. Pierwszym postulatem tej akcji jest rzekome „zachowanie samodzielności gospodarczej warsztatów rzemieślniczych”.

Demagogia jest metodą stosowaną przy wszelkiej agita-

cji wyborczej niemal powszechnie. Polega ona na rzucaniu obietnic, których się zazwyczaj spełnić nie jest w stanie. Jeśli się jednak rzuci hasła, których nie tylko niema, się możliwości urzeczywistnić, ale które są w zasadniczej sprzeczności z całym systemem głoszonej przez siebie ideologii, wtedy kończy się na wet demagogia, a zaczyna cynizm.

Socializm — to wcielanie doktryny marksizmu.

Jednym z podstawowych hasel marksizmu, jest koncentracja kapitału, uspołecznienie bez reszty handlu, przemysłu i rzemiosła. Typowym przejawem teorii socjalistycznych w tej dziedzinie są, cieszące się gorącą życzliwością P. P. S., t. zw. spółdzielnie pracy. Socializm w całym świecie, a także i w Polsce, odnosił się zawsze w sposób wybitnie pogardliwy do t. zw. przez siebie drobnej burżuazji, do t. zw. drobnego mieszczaństwa, stanowiącego z natury rzeczy, swą indywidual-

ność, prywatną twórczość i systemem rodzinnym jednoczącym pracodawcę z pracownikiem, zdecydowaną przeciwwagę prądom socjalistycznym.

Dziś dla zdobycia głosów P. P. S. ryzykuje karkołomną walkę i mianuje się najgorliwszym obrońcą prywatnych warsztatów rzemieślniczych, indywidualnej twórczości i produkcji.

Metoda ta zresztą jest dla P. P. S. w obecnej chwili znamienna.

Tragiczna sytuacja, w której coraz wyraźniej znajduje się zaczyna we wszystkich niemal krajach socjalizm, klęska po klęsce, jaką ponosi najwierniejszy sojusznik socjalizmu — żydzi, czyniła kompromitacją, jakiej doznał ostatnio socjalizm francuski — wobec całkowitego niepowodzenia strajku organizowanego przez Generalną Konfederację Pracy i klasowe związki zawodowe — zmusza do szukania chwytów obliczonych na niezbyt daleką metę.

Niewiele ciekawego mając do powiedzenia, wobec nowych nurtujących w życiu polskim prądów społeczno - politycznych, P. P. S. w ulotkach przedwyborczych skwapliwie sięga do przeszłości i reklamuje się jako wymarzony go spodarce Warszawy, cytując jako przykłady swych zdolności samorządowych czerwone magistratury Łodzi, Radomia i Piotrkowa. Nie jest to również najbezpieczniejsza metoda. Kiedy już bowiem mowa o przeszłości, P. P. S. nie powinna zapominać, że społeczeństwo ze wspomnieniami o gospodarce P. P. S., kojarzyć długo jeszcze będzie pamięć towarzyszy dezorganizujących i biurokratyzujących kasy chorych, a ze wspomnieniami o politycznej działalności P. P. S. u w Polsce — oślawioną czarną „Milicję Ludową”, która w 1920 roku wysłana na front bolszewicki, przechodziła masowo — pod czerwone sztandary... tow. Tuchaczewskiego.